

MIECZYŚLAW SAWCZUK

*Naruszenie prawa do wysłuchania
podstawą skargi konstytucyjnej*

Verletzung des Rechts auf rechtliches Gehör als Grundlage der Verfassungsklage

UBI REMEDIUM IBI IUS

Generalną próbę określenia sądowych środków ochrony (remedium) i zdefiniowania podstawowych praw człowieka podjęto na Światowym Kongresie w Bolonii¹ – International Congress of Procedural Law, for the Ninth Centenary of the University of Bologna, 22–24 IX 1988 – na temat „Judicial Protection of Human Rights at the National and International Level”, którego przedmiotem była ochrona sądowa praw człowieka na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej².

Przy określaniu środków sądowej ochrony i zdefiniowania podstawowych praw człowieka w świetle prawa naturalnego i pozytywnego nawiązywano na Kongresie do Francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 28 VI 1789 r., Bill of Rights – Amerykańskiej Federalnej Konstytucji z r. 1781, Karty Narodów Zjednoczonych z r. 1945, Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 XI 1950 r., zwanej Rzymską.

Ustalono, że bez najbardziej efektywnych i realnych sądowych środków ochrony tych praw nawet najlepiej sformułowane prawa podstawowe człowieka

¹ Kongres zorganizowany był w ramach obchodów 900-lecia Uniwersytetu w Bolonii przez Association Internationale de Droit Judiciaire (ang. – I.A.C.P.L.) i Wydział Prawa tegoż Uniwersytetu pod kierunkiem prof. F. Carpi.

² W Polsce wyniki tego Kongresu przedstawił F. Carpi w pracy: *La Protection Judiciaire des droits de l'homme au niveau national et international*, [w:] *Z zagadnień prawa cywilnego. Księga ku czci A. Stelmachowskiego*, pod red. S. Prutisa i M. Sawczuka, Białystok 1991 r., s. 235; por. streszczenie M. Sawczuka, *ibid.*, s. 235 oraz M. Sawczuk: *Protection Judiciaire Civile des Droits de l'Homme en Pologne*, [w:] *Judicial Protection of Human Rights at the National and International Level*, Giuffrè Editore 1991, vol. II, pod red. F. Carpi i Chiara Giovannucci Orlandi, Milano 1991.

mogą pozostawać martwą literą (atrapą) i zaliczono do nich remedia wywiedzione z aneksu do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 XII 1948 r., Paktu Praw Człowieka z 16 XII 1966 r. (uchwalonych przez Zgromadzenie Ogólne ONZ)³, a zwłaszcza z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 XI 1950 r., która – jak podkreślano – stanowi sumę elementów *due process of law*.

Na podstawie syntez dokonanych przez głównych referentów Kongresu – F. Matscheera i J. Weilera – a odwołujących się do podstawowych idei dzieła Lávsona (*Remedies of English Law*, r. 1972), uzasadniono prawdziwość głównej tezy Kongresu, że nie *ubi ius ibi remedium*, lecz *ubi remedium ibi ius*, co znaczy, że tylko tam, gdzie istnieje określone sądowe remedium, podstawowe prawa człowieka mogą istnieć naprawdę.

Wykazano, że decydującą rolę w tym względzie odgrywają takie konstytucyjne remedia sądowe zawarte w art. 24 Konstytucji Włoskiej, jak: prawo dostępu do sądu, prawo zapewnienia środków sądowej ochrony ubogiemu obywatelowi, np. na podstawie art. 3 Konstytucji Włoskiej. Bardzo ważne jest to, że towarzyszyć temu winno bezwzględne założenie, że organ chroniący prawa podstawowe człowieka – w przypadku ich naruszenia – musi posiadać wszystkie cechy sądu, zaś każdemu, kogo pozbawiono tych praw, powinna przysługiwać bezpośrednia indywidualna skarga konstytucyjna typu niemieckiej *Verfassungsbeschwerde*, szwajcarskiej *staatsrechtliche Beschwerde*, latynohiszpańskiej *Amparo*⁴.

Podkreślono również⁵, że międzynarodowa ochrona sądowa podstawowych praw człowieka ma charakter subsydiarny, wchodzi bowiem w rachubę jako remedium określające drogę do Komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu dopiero po wyczerpaniu wewnętrznych środków ochrony, co wynika z art. 13 i 25 Konwencji Rzymskiej z r. 1950 oraz art. 44 Konwencji Interamerykańskiej Ochrony Praw Człowieka i protokołu fakultatywnego Paktu Międzynarodowego Ochrony Praw Cywilnych i Politycznych z r. 1966, art. 55 Karty Afrykańskiej Praw Człowieka z r. 1981, obowiązującej od r. 1986⁶.

³ Por. A. Przyborowska-Klimczak: *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin 1996, s. 145 i n. oraz B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik: *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, wyd. Comer 1996 oraz E. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska: *Dokumenty europejskie*, t. 1, Lublin 1996.

⁴ Por. przyp. 1 i 2.

⁵ Por. Carpi: *op. cit.*

⁶ Uwypuklano i podkreślano, że Traktat Rzymski (wg F. Manciniego) stanowi prawdziwy „Bill of Rights” dla Wspólnoty Europejskiej i Europejskiej Integracji Ekonomicznej, a jej Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu (*The Court of Justice of the European Community*) dzięki nadzwyczajnej swej *judicial activism* strzeże porządku prawnego Wspólnoty.

PODSTAWOWE PRAWA CZŁOWIEKA

Na Kongresie w Bolonii podjęto również próbę klasyfikacji podstawowych praw człowieka. W ich efekcie wydzielono:

- a) prawa i wolności klasyczne,
- b) prawa ekonomiczne i socjalne,
- c) prawa trzeciej generacji, jak prawo do samookreślenia narodów, wolności dysponowania zasobami naturalnymi i inne⁷.

Kategoria praw podstawowych człowieka zadomowiła się na świecie, a także w Polsce⁸. Uchwalona (tzw. Mała Konstytucja) Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. (Dz. U. nr 84) w art. 77 utrzymała w mocy 61 przepisów, m. in. rozdział 8 Konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r. (zwanej potocznie stalinowską), określający podstawowe prawa i obowiązki obywateli. Wprawdzie konstytucja ta była po roku 1989 wielokrotnie zmieniana, a aktualnie jej art. 1 stanowi: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej” – to jednak co do wielu pojęć podstawowych istnieją wątpliwości. Dotyczą one takich pojęć, jak „idee ogólne prawa konstytucyjnego”, „zasady prawa konstytucyjnego”⁹, „podstawowe prawa obywateli”, a zwłaszcza katalog podstawowych praw, jaki ma być umieszczony w przyszłej Ustawie Zasadniczej¹⁰. Można przyjąć, że kategorią najobszerniejszą w polskim prawie konstytucyjnym (w konsekwencji i w sądowym) są prawa obywatelskie, wśród których prawa podstawowe to bądź wymienione w konstytucji, bądź uważane za fundamentalne w odczuciu

⁷ Por. materiały: *Judicial Protection of Human Rights...*, vol. I, II.

⁸ Por. M. Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania polskiego prawa sądowego cywilnego*, [w:] *45 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, Lublin 1994, s. 130; Sawczuk: *Protection...*, oraz literaturę cytowaną w referatach naszej konferencji na temat „Prawa i wolności obywatelskie w procesie transformacji ustrojowej” odbytej w Sieniawie w r. 1996. Wymieńmy także jako znamienne pod tym względem pracę prof. M. Cieślaka: *Podstawowe prawa i wolności w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w okresie 1988–1992*, Warszawa 1995. Poza Polską odbyło się również spotkanie w Grecji (Syros 24 września–1 października 1995, organizator prof. K. Beys – Ateny) – „Wissenschaftliches Internationales Symposium Grundrechtsverletzungen bei der Zwangsvollstreckung”, dla członków krajów Unii Europejskiej. Na sympozjum znalazły się również referaty z Polski (M. Sawczuk: *Grundrechtsverletzungen bei der Zwangsvollstreckung in Polen*, [w:] *Dike International*, Athen 1996); por. również *Judicial Protection of Human Rights in Poland and European Communities*, pod red. L. Leszczyńskiego, Lublin 1995.

⁹ Por. A. Pułło: *Idee ogólne a zasady prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 8, s. 167.

¹⁰ Por. Sawczuk: *Dostosowanie...*

społecznym, np. prawo do sądu, nieobecne dotychczas w Konstytucji RP¹¹, ale uwzględniane w projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 16.01.1991 r. (art. 43).

Jak się wydaje, liczne prawa podstawowe wymienione w Konstytucji z 1952 r. w art. 67 – 93 ulegną w przyszłej konstytucji redukcji, a to ze względu na swój deklaratorywno-propagandowy charakter¹².

UZASADNIENIE PODSTAWOWYCH PRAW CZŁOWIEKA

Na Kongresie w Bolonii koncepcje i istnienie praw człowieka wywodzono z prawa naturalnego i pozytywnego¹³. Podobnie rzecz się ma i w Polsce¹⁴.

Charakterystyczne stanowiska w tej sprawie reprezentują lubelscy uczeni: H. Waśkiewicz, M. A. Krąpiec, J. Krukowski i pod pewnym względem J. Górecki (prof. Uniwersytetu Urbana w Illinois – USA, do r. 1968 doc. Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 1951 – 1953 Wydziału Prawa UMCS).

Według M. A. Krąpca, źródłem koncepcji praw człowieka jest Dekalog Mojżesza, co może oznaczać w konsekwencji – Bóg. M. A. Krąpiec w podstawowym dziele o prawach człowieka pt. *O ludzką politykę*, porównując Deklarację Praw Człowieka Zgromadzenia Ogólnego ONZ (jako prawa uniwersalnego) z Dekalogiem pisze: „Zasadnicze więc inklinacje ludzkiej natury zostały w Dekalogu zagwarantowane wprost i bezpośrednio, a pogłębione rozumienie »przykazań« angażuje całego człowieka: jego sferę intelektualną, wolitywną i uczuciową w realne uznawanie »praw człowieka«, niepomiernie pogłębione w stosunku do laickiej Deklaracji. Dekalog wiąże tylko w sumieniu i nie można

¹¹ Por. W. Zakrzewski, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 1994, s. 180. Wypowiadałem się w tej kwestii, domagając się przyznania każdemu obywatelowi w Polsce – ciągle jeszcze nieobecnej u nas – skargi indywidualnej do Trybunału Konstytucyjnego, na co zresztą zwraca uwagę F. Carpi. Nie oznacza to na szczęście, że prawa podstawowe, w tym prawo dostępu do sądu nie mogą być przedmiotem rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego. Odbywa się to jednak za pośrednictwem takich organów centralistycznie (typowe dla realnego socjalizmu) reprezentujących obywateli, jak Minister Sprawiedliwości (Prokurator Generalny), Rzecznik Praw Obywatelskich lub organy władzy ustawodawczej (Sejmu, Senatu), wykonawczej (Rada Ministrów), sądowniczej (Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego), organizacji społeczno-zawodowych, samorządowych (np. Rada Gminy) lub z własnej (rzadko wykorzystywanej) inicjatywy Trybunału (art. 33 i n. powołanej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. 1991, nr 109 i zm. 1993 nr 47, poz. 213). Por. także Sawczuk: *Grundrechtsverletzungen...*

¹² Por. M. Sawczuk: *Zasada aktywności stron (vigilantibus iura scripta sunt) w postępowaniu cywilnym*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1974, s. 120. Należy podkreślić, że w *Księdze ku czci A. Stelmachowskiego* (wcześniej cytowanej) prezentują na ten temat swe stanowiska dotyczące praw podstawowych człowieka F. Carpi, H. F. Gaul, W. J. Habscheid, J. Górecki. Zostały one omówione w mojej rozprawie: *Problemy dotyczące dostosowania...*

¹³ Por. Carpi: *op. cit.* oraz materiały Kongresu w Bolonii.

¹⁴ Por. Sawczuk: *Protection Judiciaire Civile...*, oraz literaturę wyżej cytowaną.

w oparciu o niego wystąpić z pozwem do sądu, natomiast Deklaracja Praw Człowieka może zyskać podstawę normy prawnej i w państwach, które ratyfikowały tę deklarację, buduje się – w oparciu o nią – podstawę dla jurysdykcyjnych aktów prawnych. Dekalog jednak wychował i nadal wychowuje narody w duchu posłuszeństwa prawu boskiemu i przez to ideałom prawości charakteru”. Nic dziwnego – podkreśla – M. A. Krąpiec – że Mirabeau 17 sierpnia 1789 r. na posiedzeniu „Stanów Narodowych” podczas Rewolucji Francuskiej złożył propozycję, by Dekalog uznać za preambułę Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, jako że „to właśnie Dekalog jest przejawem samego prawa naturalnego”¹⁵. M. A. Krąpiec podkreśla także, czerpiąc z preambuły Deklaracji, „uznanie godności każdego z członków rodziny ludzkiej oraz ich równych i niewzruszalnych praw jako fundamentu wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie [...]”¹⁶. Uwypukla także znaczenie uchwalenia przez poszczególne państwa ustaw prawnych, realizujących konkretne „prawa człowieka” zawarte w Deklaracji. „Proces ten zresztą już się dokonuje, a jego teoretyczne problemy stanowią stale przedmiot zainteresowania najwybitniejszych prawników i międzynarodowych kongresów prawnych, jak o tym świadczy Judicial Protection of Human Rights at the National and International Level („International Congress of Procedural Law, for the Ninth Centenary of the University of Bologna”, Milano 1991)”¹⁷.

J. Krukowski natomiast w swej rozprawie *Godność człowieka podstawą konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki* (w druku), zamieszczonej w dziele: *Konstytucja*, Wyd. Sejmowe 1997 r., podkreśla, że „najstarszym źródłem, w którym wyrażona została wyjątkowa wielkość człowieka jest biblijny opis stworzenia człowieka »na obraz i podobieństwo Boże«, co znalazło wyraz w *Księdze Rodzaju*: 1,26 – uczynimy człowieka na obraz i podobieństwo nasze [...] na obraz Boży uczyniony jest człowiek”¹⁸.

H. Waśkiewicz¹⁹ podkreśla „personalistyczne” ujęcia życia społecznego; uczłowieczenie jego koncepcji bardzo mocno lansowane jest przez współczesne dokumenty społeczne Kościoła – „Pacem in Terris”. Píše ona, że prawdziwe dobro wspólne polega na pełnej realizacji praw człowieka, ale likwiduje mit o substancjonalnym bycie państwa i władzy państwowej. Mówiąc o tej ostatniej, nie używa nawet potocznie przyjętego pojęcia organów władzy państwowej, ale mówi po prostu o ludziach, którzy sprawują władzę, którzy rządzą.

¹⁵ M. A. Krąpiec: *O ludzką politykę*, Katowice 1995, s. 139, 140.

¹⁶ *Ibid.*, s. 151.

¹⁷ *Ibid.*, s. 185–186.

¹⁸ Por. s. 2 i 19 maszynopisu cytowanej rozprawy J. Krukowskiego oraz J. Górecki: *Funkcja etyki a uzasadnienie praw człowieka*, [w:] *Z zagadnień prawa cywilnego. Księga ku czci A. Stelmachowskiego*, Białystok 1991.

¹⁹ H. Waśkiewicz: *Prawa człowieka a prawa rodziny*, [w:] *Prawa człowieka. Wybór źródeł*, pod red. K. Motyki, Lublin 1996.

rzadzą. I zamiast mówić o obowiązkach i prawach władzy, mówi o obowiązkach i ewentualnych prawach tych ludzi, którzy sprawują władzę (s. 35). Człowiek nie istnieje dla społeczeństwa, ale społeczeństwo istnieje dla człowieka, który wyposażony w prawa naturalne podmiotowe może żądać od niego (państwa) nie tylko ich poszanowania, ale stworzenia optymalnych warunków, w których mógłby swobodnie korzystać ze wszystkich przysługujących mu praw człowieka (*ibidem*).

J. Górecki w swej rozprawie *Funkcja etyki a uzasadnienie praw człowieka*²⁰ m. in. podkreśla: „Idea praw człowieka stanowi, od XVIII wieku, potężną siłę społeczną. Jest to, wedle poglądu jej zwolenników, idea podstawowej wartości osoby ludzkiej – życia, wolności i godności ludzkiej, a dla wielu z nich także ludzkiej równości i pomyślności. Wyrażają oni tę ideę w języku indywidualnych praw w stosunku do tych, którzy sprawują władzę polityczną. Katalogi praw, które układają, różnią się między sobą, począwszy od prawa do życia, wolności i własności, do długiej listy politycznych i społeczno-gospodarczych roszczeń głoszonych w układach Narodów Zjednoczonych”.

Ale potęga idei praw człowieka nie przesądza odpowiedzi na pytanie, czy jest to idea uzasadniona. Innymi słowy i ściślej ujmując, nie przesądza tego, czy normy głoszące prawa człowieka są uzasadnione obiektywnie, czy też tylko subiektywnie przeżywane przez tych, którzy je głoszą. Pytanie to – pisze – jest przedmiotem sporu między sceptykami etycznymi i ich przeciwnikami. J. Górecki poddaje dogłębnej analizie ten problem²¹. Uwagi te, skoncentrowane bezpośrednio na normach głoszących prawa człowieka, będzie można w dużej mierze zastosować do wszelkiego rodzaju ocen moralnych. Po tej analizie sporu o ideę praw człowieka pisze: „Obalenie uzasadnienia funkcjonalnego może być potraktowane jako krok w kierunku sceptycyzmu moralnego. Jednakże, tylko jeden fakt normotwórczy został tutaj zanalizowany. Aby dojść do sceptycznego wniosku, że »nie ma obiektywnych wartości«, musielibyśmy obalić wszystkie inne poważne próby uzasadnień, pośród nich intuicjonizm, heteromonię, pogląd Kanta i dwa dalsze rodzaje uzasadnienia naturalistycznego – naturę ludzką rozumianą jako powszechne potrzeby i pragnienia oraz jako powszechnie przyjęte skłonności etyczne. Obalenie takie, gdyby się udało, mogłoby się stać przesłanką do przyjęcia sceptycyzmu etycznego. Konsekwencją jego przyjęcia byłoby uznanie, że obiektywna zasadność norm proklamujących prawa człowieka jest złudzeniem i że normy te są jedynie wyrazem osobistych uczuć tych spośród nas, którzy je głoszą; są one naszym wytworem, przedmiotem naszego wyboru i »odpowiedzialność za ich przyjęcie... spada na nas«”.

Dojście do takiego wniosku – zaznacza Górecki – nie jest wykluczone. Nie należy go jednak chyba przyjmować pochopnie. Nie jest bowiem pewne, czy

²⁰ Górecki: *op. cit.*, s. 41–51.

²¹ *Ibidem*.

wszystkie próby obiektywnych uzasadnień uda się obalić. Co więcej, gdyby takie obalenie się udało, konkluzja sceptyczna nasuwałaby się wprawdzie silnie, ale nawet wtedy nie byłaby w pełni dowiedziona; stwierdzenie, że w świecie takim, jakim go znamy, nie udało nam się znaleźć żadnego faktu normotwórczego nadającego się do uzasadnienia praw człowieka, nie stanowi ostatecznego dowodu, że fakt taki nie istnieje”²². Paradoksalnie pogląd J. Góreckiego nie wyklucza poglądów H. Waśkiewicz, M. A. Krapca i J. Krukowskiego, a nawet je wzmacnia.

OMBUDSMAN JAKO REMEDIUM SĄDOWEJ OCHRONY PODSTAWOWYCH PRAW CZŁOWIEKA

Z ustaleń Kongresu w Bolonii, co należy przypomnieć²³, wynika, że organ chroniący naruszone prawa podstawowe człowieka musi posiadać wszystkie cechy przypisywane sądowi, a każdemu pozbawionemu tych praw musi przysługiwać skarga indywidualna bezpośrednia, np. typu niemieckiej *Verfassungsbeschwerde*. Tymczasem nadal w Polsce skargi do Trybunału Konstytucyjnego mają charakter pośredni, np. przez rzecznika praw obywatelskich, który zresztą reprezentuje interesy ogółu, a nie obywatela indywidualnego, na co zwrócili uwagę M. Sawczuk i E. Popek²⁴.

W artykule M. Kamienieckiego *Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich po siedmiu miesiącach*²⁵ E. Łętowska wyjaśnia swoją „ideologię”. „Rzecznik jest instrumentem kontroli. Kontroli wykonywania prawa, treści prawa i zachowania zwykłej przyzwoitości w kontaktach władzy z obywatelem. Mam tu na myśli kontrolę fachową – pisała. [...] Natomiast rzecznik nie jest instrumentem politycznego nacisku. [...] Taktyka działania rzecznika jest w tej chwili wymuszona przez ogromną liczbę napływających doń spraw. Dlatego nie czynię na razie użytku z tych uprawnień, które umożliwiają mi »pilotowanie« indywidualnej sprawy”.

E. Popek poddała analizie tę ideologię: „Instytucja polskiego rzecznika praw obywatelskich jest nawiązaniem do instytucji ombudsmana, który funkcjonuje w państwach Europy Zachodniej i krajach Trzeciego Świata. Cechuje ją to, iż jest niezależnym organem powiązaniem jedynie z parlamentem, przezeń powoły-

²² Zapobiegliwy i nie uprawniony „cenzor” uniemożliwił mi jako redaktorowi *Księgi ku czci A. Stelmachowskiego* korektę tekstu J. Góreckiego mimo mego stanowczego pisemnego protestu.

²³ Por. Carpi: *op. cit.*, s. 236.

²⁴ Por. Sawczuk: *Protection Judiciaire Civile...*, oraz E. Popek: *Rzecznik praw obywatela czy ogółu*, „Wokanda” z 14.10.90., nr 30, s. 3–4.

²⁵ M. Kamieniecki: *Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich po siedmiu miesiącach*, „Sztandar Ludu” z 22.08.1988 oraz Sawczuk: *Protection Judiciaire Civile...*, s. 748.

wanym, odwoływanym i przed nim odpowiedzialnym. Jest organem kontroli administracji, łatwo dostępnym dla skarżącego obywatela, działającym w szerokim i odformalizowanym postępowaniu, pozbawionym jednak możliwości samodzielnego rozstrzygnięcia spraw. Ombudsman wysłuchuje skarg obywateli na nieprawidłowe działanie administracji oraz podejmuje kroki w celu ich usunięcia. Badając sprawę, oprócz legalności może ustalać także, czy kwestionowane rozstrzygnięcie jest sprawiedliwe lub słuszne. Informuje też parlament o stanie przestrzegania prawa. Działa poprzez swój autorytet i autorytet parlamentu”. Dalej pisze E. Popek, że polski rzecznik mieści się w tym modelu, lecz – jak podkreślono w dyskusji poselskiej przed uchwaleniem ustawy o rzeczniku praw obywatelskich (20 maja 1987 r.) – bezpośrednio przyjęcie wzorów zachodnich nie było możliwe z powodu różnic ustrojowych, innych warunków życia, innego zapotrzebowania społecznego. Stąd rozwiązania normatywne są oryginalnie polskie²⁶. Wprawdzie jeden z posłów nawoływał do przeniesienia „wzorców z instytucji ombudsmana szwedzkiego, brytyjskiego i jugosłowiańskiego, by nie odkrywać ponownie Ameryki”²⁷, jednakże w czasie, kiedy uchwalano tę ustawę, odnoszono się z wielką nieufnością do instytucji pochodzących z innego ustroju niż socjalistyczny. Tak więc koncepcję polskiego rzecznika cechuje tak charakterystyczny dla minionej epoki centralizm i kierowanie się interesem ogólnym. Mimo dużego zapotrzebowania społecznego na taką instytucję, stworzono jednoosobowy urząd z niewielkim biurem. Jednocześnie bardzo szeroko określono kompetencje rzecznika – przysługuje mu bogaty katalog środków reagowania na stwierdzone naruszenie prawa obywatela, nie ma żadnych ograniczeń w składaniu wniosków. Takie rozwiązania ustawowe, a także specyficzne warunki, w jakich przyszło działać rzecznikowi, wpłynęły w dużej mierze na funkcjonowanie tej instytucji.

Jego zadaniem jest przede wszystkim ochrona praw obywateli przed ich naruszaniem przez organy administracji. W sprawozdaniu złożonym przed Sejmem za pierwszy rok działalności (31 stycznia 1989 r.) rzecznik prof. Ewa Łętowska stwierdziła, że w swoim działaniu koncentruje się na typowych, generalnych błędach systemu prawa i funkcjonowania administracji. Inne działanie w istniejących warunkach nie jest możliwe i nie byłoby efektywne. Rzecznik nie ma czasu zajmować się sprawami indywidualnymi. Według prof. E. Łętowskiej polskiego rzecznika cechuje „obniżona wrażliwość” w porównaniu z jego odpowiednikami z innych państw, gdyż reaguje w wypadkach dużo bardziej drastycznych, masowych. Natomiast w sprawozdaniu przedstawionym Sejmowi po dwóch latach działania rzecznik zauważyła, że rośnie liczba spraw, których **indywidualne prowadzenie nie jest możliwe**, ponieważ naruszenie prawa dotyczy szerszej grupy ludzi. W tych wypadkach rzecznik dysponuje jedynie

²⁶ Por. szerzej na ten temat – Sawczuk: *Protection Judiciaire Civile...*, s. 740.

²⁷ *Ibid.*, s. 749.

czysto perswazyjnymi środkami, które nie mogą satysfakcjonować wnioskodawcy. Podała, że przyjęła zasadę polegającą na ograniczeniu inicjowania i prowadzenia indywidualnych spraw cywilnych, administracyjnych i karnych, mimo dużego nacisku ze strony wnioskodawców na stosowanie tego rodzaju reakcji. Rzecznika bowiem nie stać obecnie na podejmowanie spraw do prowadzenia indywidualnego, natomiast działa na rzecz tworzenia mechanizmów ochrony praw (np. zamiast interweniować na rzecz przyjęcia do pracy wyrzuconych członków samorządów pracowniczych za przypisane im naruszenie obowiązków pracowniczych, stara się – od ponad półtora roku – o dokonanie zmiany w ustawie o samorządzie pracowniczym, która dawałaby pracownikom lepszą ochronę w czasie działalności związanej z pełnioną funkcją).

Koncentracja wysiłków rzecznika na działaniach w makroskali rodzi nieporozumienie u osób poszukujących pomocy, gdy w odczuciu skarżącego wystąpienie ogólne w imieniu pewnej nieokreślonej konkretnie grupy ludzi nie dotyczy jego samego. A przy tym trzeba dodać, że działania zmierzające do zmian systemowych nie przynoszą szybko rezultatów, rzecznik często czeka bardzo długo na odpowiedź. (Np. po wielomiesięcznej zwłoce uzyskał od MSW akty regulujące wydawanie zaświadczeń do celów alimentacyjnych, od wielu miesięcy oczekuje na przysłanie instrukcji dotyczących daktyloskopowania, prawie od początku działania rzecznika „ciągnie” się sprawa odszkodowań za tzw. grunty warszawskie). Prof. Łętowska zauważyła w swoim sprawozdaniu, że ombudsman w innych krajach ma tylko obowiązek przygotowania wystąpienia, w Polsce zaś rzecznik musi pilnować, aby na wystąpienie ogólne odpowiedziano. Niedotrzymanie terminu miesięcznego jest regułą. Rzecznik musi zwracać się nierzadko do wielu instytucji po 4–5 razy, otrzymuje odpowiedzi wymijające i nie na temat.

Przewlekłość postępowania związanego ze złożoną skargą wynika także z lawinowego napływu listów, dlatego biuro rzecznika nie nadąża z ich czytaniem i wyławianiem spraw, które podlegają jego kompetencji. Jak wynika z analizy rzecznika, 80 proc. listów nie dotyczy spraw, którymi może się on zająć.

Na skutek tak dużego napływu wniosków oraz faktu, że połowa podejmowanych spraw dotyczy naruszenia prawa, co ma swoje przyczyny w błędach systemu prawa i praktycznym jego stosowaniu, rzecznik szeroko korzysta z możliwości wyboru spraw do rozpatrzenia. Jawi się tutaj zatem pytanie: **jaką miarę stosować, aby ocenić, w której sprawie została wyrządzona większa krzywda obywatelowi?** Powstaje też następujący problem: czy rzecznik musi dokonywać takich wyborów? Czy organ ten ustanowiony został po to, aby usuwać błędy, które powstały przez lata?, „Rzecznik nie może tracić z oczu człowieka, ale czasami odnosi się wrażenie, że nie ma czasu go dostrzec”²⁸. Następcy

²⁸ Ten cytat E. Popek uzasadniony jest tym, że „Wokanda” przestała wychodzić po krótkim czasie obecności na rynku.

E. Łętowskiej ideologię tę idealizują, nie ma wątpliwości, że rzecznicy praw obywatelskich są rzecznikami praw ogółu, dublując organy państwowe centralne zobowiązane do ochrony praworządności i prawa. Tymczasem, co podkreślałem, koncepcja rzecznika praw obywatelskich nawiązywać winna do idei ochrony pojedynczego człowieka, poszukiwania jednej owcy, gdyż pozostawione sobie stado 99 owiec samo może się obronić²⁹.

Właśnie H. Waśkiewicz uwypukla taką potrzebę indywidualnej ochrony człowieka, kiedy pisze: „Ten sam »personalistyczny« obraz państwa leży u podłoża skandynawskiej instytucji ombudsmana – urzędnika państwowego powołanego do czuwania nad prawami obywateli. Swojej działalności nie kieruje on do organów władzy państwowej, ale do konkretnych ludzi zajmujących stanowiska w administracji państwowej i pociąga do odpowiedzialności, np. nie zarząd gminy, ale konkretnego urzędnika tego zarządu, który wykonując swoje urzędowe czynności naruszył prawa podmiotowe obywatela” (*op. cit.*, s. 35).

Koncepcja centralistycznie pojmowanego rzecznika nie pozwala dojrzeć możliwości wnoszenia przez rzecznika skarg w imieniu konkretnego obywatela i możliwości wykorzystania działania Trybunału Konstytucyjnego z urzędu na skutek pisma obywatela³⁰. Dotychczas rzecznicy nie dostrzegali możliwości skarg modelowych³¹. Trybunał Konstytucyjny w zakresie kontroli nad ustawami, podlegającymi następnie nadzorowi Sejmowi, nie jest sądem w rozumieniu uchwał Kongresu w Bolonii i leżących u jej podstaw Konwencji Rzymskiej z r. 1950 oraz Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich z r. 1966³².

W tej sytuacji można mówić o konserwatyzmie istniejącego stanu prawnego (kompetencji i sposobów określenia Trybunału Konstytucyjnego i rzecznika praw obywatelskich) do czasu uchwalenia konstytucji i jej wejścia w życie³³. Paradoksalny wydawać się może fakt, że obywatelom Rosji przysługują indywidualne skargi konstytucyjne, Trybunał Konstytucyjny Rosyjski ma prawo je rozpatrzyć, lecz wychowani na wzorach totalitarnych obywatele nie korzystają z nich³⁴.

²⁹ Por. Ewangelia św. Mateusza, „Owca zbłąkana”, 18,12 – 18,14.: „Jak się wam zdaje? Jeśli kto posiada 100 owiec i zabłąka się jedna z nich, czy nie zostawi 99 na górach i nie pójdzie szukać tej, która się zabłąkała? [...]” oraz Ewangelia św. Łukasza, „Zaginiona owca”, 15,1 – 15,7.

³⁰ Por. koncepcję M. Sawczuka (*Protection Judiciaire Civile...*).

³¹ Pisałem o tym w *Remarques sur le Droit Judiciaire Civil Européen et les particularités du Droit Judiciaire Polonais*, [w:] *Unity of Civil Procedural Law and Its National Divergencies*, Lublin 1994; sprawa realizacji zobowiązań z tytułu przedpłat Volkswagena i Fiata jest wyraźnym tego przykładem – por. moje *Remarques sur le Droit...*

³² Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania...*, s. 121.

³³ Por. M. Sawczuk: *Kasacja jednolita czy podzielona*, „Rzeczpospolita” nr (443) z 28 kwietnia 1993 r.

³⁴ Por. A. Klich: *Polski Trybunał Konstytucyjny a Rosyjski Sąd Konstytucyjny. Studium porównawcze*, [w:] *Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe*, Lublin 1995.

REMEDIIUM KONSTYTUCYJNE – PRAWO DO WYSLUCHANIA

Obowiązujący od 1 lutego 1994 r. Układ Europejski ustanawiający Stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi³⁵ w art. 68 stanowi: „[...] istotnym warunkiem integracji gospodarczej Polski z Wspólnotami jest zbliżenie istniejącego ustawodawstwa do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnotach. Polska podejmie starania w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnot”. Według art. 69 Układu: „Zbliżenie przepisów prawnych obejmuje w szczególności następujące dziedziny: prawo celne, prawo spółek, prawo bankowe, rachunkowość i podatki przedsiębiorstw, własność intelektualną, ochronę pracownika w miejscu pracy, usługi finansowe, zasady konkurencji, ochronę zdrowia i życia ludzi, ochronę sanitarną zwierząt i roślin, ochronę konsumenta, pośrednio system opodatkowania, przepisy i normy, transport i środowisko naturalne”.

Jak widać, nie ma w tym wyliczeniu prawa sądowego cywilnego. Podstawowymi zasadami prawa wspólnotowego są jednak wolność obrotu prawnego, przelewu kapitału, przemieszczania się, świadczenia usług, uczciwej konkurencji³⁶.

Wolna konkurencja jest źródłem dobrobytu Unii, natomiast jej podstawowymi zasadami są: prywatna własność (obciążona jednak obowiązkami socjalnymi regulowanymi przez prawo socjalne), wolność umów i kształtowania innych stosunków prawnych, odpowiedzialność cywilnoprawna za produkt oraz prawo dostępu do sądu i prawo do wysłuchania³⁷. Właśnie z tego prawa do wysłuchania jako stowarzyszeni z Unią możemy skorzystać.

W literaturze polskiej Z. Garlicki³⁸ i W. Sokolewicz³⁹ określili koncepcje i przedmiot prawa obywatela do sądu⁴⁰. Prawo obywatela do sądu konkretyzuje się w uprawnieniach do:

a) realnego dostępu do sądu (dzięki między innymi odpowiedniej organizacji terytorialnej sądów, umiarkowanym opłatom itp.);

³⁵ Por. *Komentarz do Układu Stowarzyszeniowego*, pod red. naukową C. Banasińskiego i J. A. Wojciechowskiego, Biuro ds. Integracji Europejskiej URM, Warszawa 1994.

³⁶ R. Niczyporuk, M. Płoska, J. Stępińska, W. Wawer: *Sprawozdanie z „International Symposium of Civil Procedural Law”*, „Wiadomości Uniwersyteckie” nr 5 (21) oraz por. R. Niczyporuk, M. Płoska, W. Wawer: *I.A.C.P.L. Międzynarodowe Sympozjum Prawa Sądowego Cywilnego. Unity of Civil Procedural Law and Its National Divergencies (Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe)*, „Palestra” 1994, nr 3–4.

³⁷ Por. Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania...*

³⁸ Por. Z. Garlicki: *Ratyfikacja Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, BSE, Informacja nr 38, Kancelaria Sejmu.

³⁹ W Sokolewicz: *Państwo prawne – jego cechy i kryteria*, Informacja nr 63, Kancelaria Sejmu, sierpień 1992, s. 3.

⁴⁰ Por. Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania...*

- b) uczestnictwa w gwarantującym jego prawa postępowaniu;
 - c) uzyskania w rozsądnym terminie rozstrzygnięcia sprawy orzeczenia sądu
- i – co dodać należy – prawo do wysłuchania przed sądem.

W literaturze europejskiej W. J. Habscheid⁴¹, jeden z najwybitniejszych autorytetów prawa sądowego cywilnego, zwrócił szczególną uwagę na prawo do wysłuchania. Składa się ono z triady praw:

- 1) prawa do informacji,
- 2) prawa do zajęcia stanowiska,
- 3) prawa do rozważenia faktycznych twierdzeń i prawnych roszczeń, a w anglo-amerykańskich ujęciach do *right to notice-right, to be heard* (prawo wglądu do sprawy, prawo wzięcia w niej udziału).

W. J. Habscheid pisze: „Prawo do wysłuchania, jak żadne inne z praw człowieka – znane z historii z Salomonowego wyroku, z Dekalogu Mojżesza, rzymskiej *paremii audiatur et altera pars*, Zwierciadła Saskiego, z *principe contradictoire* Kodeksu Napoleona tak często było i jest naruszane (tajne procesy, samowola dyktatorów) zarówno dziś, jak i w zamierzchłych czasach”. Dodajmy, do tego problemu nawiązuje również w encyklice „*Veritatis splendor*” papież Jan Paweł II.

W. J. Habscheid uwypukla tę prawdę, że właśnie w RFN reakcję na samowolę nazizmu stanowi dziś art. 103 pkt 1 konstytucji, mówiący: „przed sądem każdy ma roszczenie o wysłuchanie”, natomiast art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka z r. 1950 prawo do wysłuchania upowszechnia⁴².

Naruszenie prawa do wysłuchania, po wyczerpaniu toku narodowych instancji, może być przedmiotem obrad Komisji Praw Człowieka w Strasburgu i za jej pośrednictwem – postępowania przed Trybunałem Praw Człowieka⁴³.

Polska droga do państwa prawa, co wcześniej podkreślałem, wiedzie przez Niemcy, dokładnie można to ustalić na przykładzie niemieckiego konstytucyjnego prawa do wysłuchania i konstytucyjnej skargi indywidualnej⁴⁴.

Prawo do wysłuchania – jako zasada – zostało określone przede wszystkim przez Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe. Podstawę do tego stanowi wynikający z art. 20 ust. 3 GG konstytucji (*Grundgesetz*), w myśl której ustawodawstwo jest związane porządkiem konstytucyjnym, zaś władza wykonawcza i jurysprudencja (wymiar sprawiedliwości – *die Rechtsprechung*) – ustawą i prawem⁴⁵.

⁴¹ Por. moje streszczenie rozprawy W. J. Habscheida: *Verfahren in Zivilsachen und aktuelle Fragen zum rechtlichen Gehör*, [w:] *Z zagadnień prawa cywilnego...*

⁴² Szerzej – E. Peters: *Verfassungsnormen – Meilsteine eines rechtsstaatlichen Zivilprozesses in 40 Jahren Bundesrepublik Deutschland. 40 Jahre Rechtsentwicklung*, „Tübinger Rechtswissenschaftliche Abhandlungen”, Band 69 oraz Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania...*

⁴³ Pamiętać należy, że skrzynki pocztowe automatycznie zamykane o godz. 24 przedłużają do maksimum możliwość zachowania terminu, a przeto i prawo do wysłuchania.

⁴⁴ Por. E. Peters, jak w przyp. 47 oraz Carpi: *op. cit.*, Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania...*

⁴⁵ Por. Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania...*

I tak na przykład w orzecznictwie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego jako naruszenie konstytucyjnych zasad dotyczących ustroju sądów i ich działalności znalazły się: plan podziału czynności sądowych, stwarzający możliwość samowolnych manipulacji; nieprzestrzeganie formalności postępowania, według swobodnego uznania, a nie według obowiązującego porządku procesowego; nieprzestrzeganie obowiązku uzasadniania postanowień (gdy wywołują ujemne skutki dla strony); nieprzestrzeganie prawa należytego wysłuchania, gdy zażalenie opiera się na tym, że druga instancja odmówiła skarżącemu prawa należytego wysłuchania. Federalny Trybunał Konstytucyjny Niemiec stworzył w tym wypadku nie znany kodeksowi postępowania cywilnego środek odwoławczy. Wyjaśnił on, że zgodnie z zasadą państwa prawnego każdy obywatel może wysunąć konstytucyjne roszczenie o rozstrzygnięcie jego sprawy przez sąd, tzn. przez ustawowo powołanych sędziów w poczuciu obowiązków nałożonych przez nich przez ustawę – w art. 20 ust. 3 GG, a jego ochrona w tym względzie musi być efektywna, co znaczy, że nie może być ograniczona nie uzasadnionymi barierami. Dlatego do zachowania terminu wystarczy telegram lub dalekopis, chociaż w tym wypadku środek prawny wraz z usadnieniem nie jest zaopatrzony we własnoręczny podpis adwokata⁴⁶.

Federalny Trybunał Konstytucyjny między innymi uwypukla tę tezę, że z art. 103 ust. 1 GG – prawo do wysłuchania – wynika obowiązek troski sądu o stałe informowanie o tym pozwanego, a także zapewnienia tego prawa temu, kogo wyrok bezpośrednio dotyka. Prawo do należytego wysłuchania oznacza uprawnienie strony do zgłaszania wniosków, twierdzeń faktycznych, ofiarowania dowodów, wypowiedzania się co do kwestii prawnych. Każdej ze stron musi być stworzona możliwość zajęcia stanowiska w stosunku do zarzutów powołanych i podniesionych na wniosek i z urzędu. Sąd jest zobowiązany zarzuty stron przyjąć do wiadomości i uwzględnić je przy poszukiwaniu rozstrzygnięcia w wyroku. Ta zrozumiała maksyma – co podkreśla E. Peters⁴⁷ – nie znalazła nigdy wyrazu w niemieckim ZPO. Zgodnie z nią należy strony traktować nie jako dostarczycieli materiału faktycznego, lecz jako podmioty postępowania. Trzeba było dziesiątków lat od wejścia w życie w r. 1877 kodeksu postępowania cywilnego (ZPO), wg E. Petersa, aby orzecznictwo uznało za obowiązek przyzwoitości sędziowskiej zapewnienie prawa do wysłuchania, aby w końcu wyprowadzić z poszczególnych przepisów (szczególnie § 136, 139, 141, 377 ZPO) ogólną zasadę prawną, z której dopiero art. 103 ust. 1 GG stworzył wyraźny obowiązek prawny, tym razem o konstytucyjnej randze. Prawo do wysłuchania jest wyrazem prawa personalnego strony jako podmiotu kształtującego proces, a w mniejszym stopniu prawem, o którym rozstrzyga się w wyroku. Liczba skarg

⁴⁶ Por. Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania...* i cytowane tam orzeczenie. VerfG NJW 1988, 2787; Gaul: *op. cit.*

⁴⁷ Por. Peters: *op. cit.*; Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania...* oraz Habscheid: *op. cit.*

konstytucyjnych z powodu naruszenia art. 103 ust. 1 GG jest zadziwiająca, a jednocześnie przerażająco wysoka. Zgodnie z nim sąd może w uzasadnieniu orzeczenia powołać się tylko na takie wnioski, okoliczności faktyczne i dowody, co do których strona uprzednio się wypowiedziała.

Federalny Trybunał Konstytucyjny uwypuklił w kilkudziesięciu orzeczeniach tezę, iż wysłuchanie strony pozostanie tylko formalnością unormowaną w art. 103 ust. 1 GG, jeżeli sąd zarzutów strony nie przyjmie do wiadomości i ich nie rozważy. Określił też przypadki dopuszczalnego ograniczenia prawa do wysłuchania w licznych orzeczeniach (dotyczą one między innymi dłużnika w postępowaniu zabezpieczającym na tle § 921, 937, 924, 936 ZPO, norm prekluzyjnych § 282, 296, 528 ZPO). Z zasady państwa prawnego (art. 20 ust. 2, 3 GG i w poszczególnych przypadkach powiązanych z art. 2 ust. 1 lub art. 3 ust. 1 GG) Trybunał wywiódł prawa do postępowania godziwego (*ein Recht auf ein faires Verfahren*). Przykładem naruszenia tego prawa do godziwego postępowania jest przypadek, gdy skład sądowy od lat akceptujący podpis pewnego adwokata nagle uznał ten podpis za nieczytelny⁴⁸.

Doniosłe znaczenie ma orzecznictwo Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w obrębie prawa egzekucyjnego cywilnego⁴⁹. Egzekucja cywilna bowiem nieuchronnie godzi w konstytucyjnie chronione: prawo własności dłużnika (art. 14 GG), nienaruszalności jego mieszkania (art. 13 GG), osobistą wolność (art. 11 ust. 2 GG), minimum jego egzystencji (art. 1 GG), a także jego rodziny (art. 6 GG), za naruszenie obowiązków komornika odpowiada państwo na podstawie przepisu art. 34 GG i § 839 BGB.

W trzynastu orzeczeniach Federalny Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na temat niezgodności prawa egzekucyjnego z konstytucją. Pięć z nich dotyczy nabycia nieruchomości na licytacji za zbyt niską cenę, co naruszyło prawo konstytucyjne do należytej ochrony prawnej i sprzeczne było z zasadą ekwiwalentności (proporcjonalności) świadczeń; pozostałe orzeczenia odnoszą się do ochrony konstytucyjnej dłużnika w związku z przeszukaniem mieszkania, eksmisją z pomieszczenia, wyjawieniem majątku pod przysięgą, zaniechaniem, zwracając jednocześnie uwagę na problemy osobistej wolności.

Trzeba sobie uzmysłwić, że przedstawione orzecznictwo Federalnego Trybunału Konstytucyjnego może stanowić podstawę do porównań. W orzecznictwie tym (począwszy od r. 1949) w ciągu obowiązywania Konstytucji

⁴⁸ Por. Carpi: *op. cit.* W związku z polską drogą do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu zwracam uwagę, że TK w Polsce, rozpatrujący skargi indywidualne w trybie art. 38 (proponowanej przez prezydenta) Karty Praw i Wolności, mógłby spełniać rolę filtra (czyni to od dawna Trybunał Konstytucyjny RFN, a także Sąd Najwyższy Federalny Niemiec) dla indywidualnych skarg obywateli polskich do Strasburga w myśl Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka z r. 1950. Budżet naszego państwa mógłby na tym zaoszczędzić pokaźne sumy liczone w ECU. Por. przypis 33.

⁴⁹ Por. Sawczuk: *Problemy dotyczące dostosowania...*

RFN wypracowano zasady prawa sądowego (procesowego) cywilnego, odpowiadające założeniom będącego *in statu nascendi*⁵⁰ europejskiego cywilnego prawa sądowego. Co najważniejsze – w tezie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (maj 1993) podkreślano, że to wspólne europejskie prawo sądowe cywilne może wyrastać tylko „z gleby” prawa sądowego cywilnego państw członkowskich, co oznacza, że nie może być ono centralistycznie narzucone⁵¹. Dla Polski ma to takie znaczenie, że w przyszłości, kiedy stanie się ona członkiem Unii Europejskiej, europejskie prawo sądowe cywilne może czerpać z polskiego prawa sądowego cywilnego. Polskie sądowe prawo cywilne procesowe w swych podstawowych warstwach zachowało bowiem przedwojenne wartości i instytucje, dzięki temu jest ono porównywalne z tworzonym prawem państwa prawnego i prawem europejskim sądowym. W przypadku Polski droga do europeizacji prawa sądowego wiedzie, jak była mowa, przez bezpośredniego sąsiada – Niemcy⁵².

Jakież wnioski wyciągnąć można z ujęć prawa do wysłuchania? Otóż zgodnie z zasadą państwa prawnego, jakim powinna być Rzeczpospolita Polska, przyjąć należałoby tezy Trybunału za podstawę do porównań i rozważań o ich obowiązywaniu przed sądem cywilnym w Polsce i przede wszystkim wprowadzić do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawo do wysłuchania – jako reakcję na dotkliwy jej brak wśród środków ochrony praw człowieka. Należy również wziąć pod uwagę niemiecki model skargi konstytucyjnej, sprawdzony w długotrwałej praktyce i przyjęty w ustawie z 16.06.1993 r. o Sądzie Konstytucyjnym⁵³. Nie ulega wątpliwości, że prawo do wysłuchania w swej trójczłonowej postaci stanowi najsilniejsze remedium dla ochrony sądowej podstawowych praw człowieka i powinno być zastosowane zarówno przy rozstrzyganiu spraw cywilnych, jak i innych, ale przez organy, które odpowiadają wymogom sądu (mówili o tym Z. Garlicki i W. Sokolewicz).

Końcowy wniosek tych rozważań można sformułować następująco: przez pryzmat prawa do wysłuchania należy popatrzeć na aktualne polskie prawo sądowe (cywilne), aby uczynić zadość wymogom, jakie wynikają z międzynarodowych zobowiązań zawartych zwłaszcza w Konwencji o Ochronie Praw

⁵⁰ M. Sawczuk: *Europejskie prawo cywilne sądowe in statu nascendi. Księga ku czci Profesora Stanisława Włodyki*, Studia z prawa gospodarczego i handlowego, Kraków 1996 oraz G a u l: *op. cit.*

⁵¹ Por. moje *Remarques sur le Droit...*; *Problemy dotyczące dostosowania...*, oraz materiały (w druku) ze zjazdu „Tagung der Vereinigung der Zivilprozeßrechtslehrer” w Münster 10–13 kwietnia 1996 r., na którym wypowiadałem się przeciwko centralistycznemu narzucaniu dyrektyw, a przeto za uwzględnieniem w prawie Wspólnot Europejskich najlepszych instytucji narodowych, wśród których znajdują się także instytucje polskiego prawa sądowego cywilnego.

⁵² Por. Sawczuk: *Remarques sur le Droit...*

⁵³ Por. B. Wierzbowski: *Skarga konstytucyjna – oczekiwania i problemy*, Warszawa 14 stycznia 1997, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Człowieka i Podstawowych Wolności oraz z Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich, a także z najważniejszych tez Kongresu w Bolonii, mówiących o tym, że organ chroniący podstawowe prawa człowieka, w przypadku ich naruszenia, musi posiadać wszystkie cechy sądu, zaś każdemu, kogo pozbawiono tych praw, powinna przysługiwać bezpośrednia, indywidualna skarga konstytucyjna.

ZUSAMMENFASSUNG

Im Aufsatz wird auf das gegenwärtige Grundgesetz der Bundesrepublik Deutschland hingewiesen, das im Art. 103, Abs. 1 spricht: „Vor Gericht hat jedermann Anspruch auf rechtliches Gehör“.

Der Autor postuliert, auch in die Verfassung der Republik Polen das Recht auf rechtliches Gehör einzuführen, als Folge dessen Mangels unter den Schutzmitteln der Menschenrechte. Im weiteren fordert der Autor, das deutsche Modell hinsichtlich der Verfassungsklage anzunehmen, das sich in der langjährigen Rechtspraxis in Deutschland bewährt hat. Zu solcher Schlußfolgerung kommt der Autor nach einer eingehenden rechtsvergleichenden Analyse der gerichtlichen Schutzmittel und der Probleme der grundlegenden Menschenrechte in der folgenden Reihenfolge: I – *Ubi remedium ibi ius*; II – Grundrechte des Menschen; III – Begründung der Menschenrechte; IV – Der Ombudsmann als Rechtmittel des Menschenrechtesschutzes; V – Verfassungsrechtliche Mittel – Recht auf rechtliches Gehör.